VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 213)**
- **Komisji Finansów Publicznych (nr 331)**
- **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 115)**

z dnia 14 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 213)

Komisji Finansów Publicznych (nr 331)

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 115)

14 czerwca 2018 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej, Finansów Publicznych oraz Gospodarki i Rozwoju, obradujące pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyły:

I. informację na temat zaleceń dla Polski w związku z realizacją semestru europejskiego w 2018 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Ociepa** podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii wraz ze współpracownikami, **Piotr Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Aneta Barszcz** główny specjalista w Departamencie Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, **Jarosław Borowski** wicedyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Artur Zaniewski** i **Anna Marciniak** – z sekretariatu Komisji do Spraw Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Anna Woźniak** z sekretariatu Komisji Finansów Publicznych w Biurze Komisji Sejmowych; **Jolanta Ornat** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji Gospodarki i Rozwoju w BKS; **Zofia Szpringer** – naczelnik Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego wspólnego posiedzenia Komisji przewiduje informację na temat zaleceń dla Polski w związku z realizacją semestru europejskiego w 2018 r. Referują minister przedsiębiorczości i technologii oraz minister finansów. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nie. W związku z tym stwierdzam przyjęcie porządku obrad.

Szanowni państwo, witam na naszym posiedzeniu pana Marcina Ociepę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii. Witam, panie ministrze. Witam pana Piotra Nowaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Witam pana ministra, witam wszystkich gości, oczywiście panie i panów posłów. Bardzo proszę o wystąpienie przedstawiciela MPiT pana ministra Marcina Ociepę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, omawianie z Wysoką Izbą projektu zaleceń Rady UE dla Polski w ramach semestru europejskiego jest już stałym elementem harmonogramu państwa prac. Stanowi to realizację postulatu większego zaangażowania parlamentów narodowych na poszczególnych etapach semestru. Dyskutowany dziś projekt stanowi element zwieńczający ósmy cykl semestru europejskiego. Przypominam tylko, że cykl ten został zapoczątkowany 22 listopada ubiegłego roku opublikowaniem przez Komisję Europejską rocznej analizy wzrostu

gospodarczego na 2018 r. i towarzyszącego jej sprawozdania przedkładanego w ramach mechanizmu ostrzegania.

Projekt zaleceń Rady UE dla Polski został zaprezentowany przez Komisję Europejską 23 maja bieżącego roku, więc niedawno, na bazie analizy sytuacji gospodarczej, prognoz makroekonomicznych oraz planowanych działań, które zostały przedstawione przez Polskę w aktualizacji programu konwergencji oraz aktualizacji krajowego programu reform. Po publikacji projektu zaleceń do 28 maja bieżącego roku państwa członkowskie mogły zgłosić swoje uwagi w ramach procedury pisemnej. Szczegółową informację na temat uwag zgłoszonych przez Polskę otrzymali państwo w materiale na dzisiejsze posiedzenie. Oczywiście ta publikacja była także poprzedzona konsultacjami Komisji Europejskiej z nami i licznymi spotkaniami, które ja osobiście odbywałem i oceniałem jako bardzo dobre.

W porównaniu z rokiem ubiegłym projekt zawiera tyle samo numerowanych zaleceń – mówimy tutaj o pojęciu CSR, czyli tak zwanych *Country Specific Recommendations*, i ta liczba to trzy. Zakres merytoryczny zaleceń uległ częściowej zmianie. Komisja Europejska nie powtórzyła zalecenia w sprawie ograniczenia stosowania obniżonych stawek podatku VAT, dostrzegając w motywie ósmym podjęcie przez MF prac nad uproszczeniem sposobu przypisywania obowiązujących stawek. Ponadto Komisja Europejska zrezygnowała z zalecenia dotyczącego usunięcia przeszkód dla inwestycji, zwłaszcza w transporcie, jednakże w motywie szesnastym ten wątek powraca.

Jeśli chodzi o te trzy zalecenia, to zalecenie numer jeden tradycyjnie dotyczy kwestii fiskalnych i budżetowych. Komisja Europejska zaleca dokonanie w 2019 r. korekty wyniku strukturalnego o 0,6%, co jest wynikiem prognozowanej luki produktowej na poziomie 0,5%. Zdaniem KE Polska powinna trzymać w ryzach wydatki, a także poprawiać ich efektywność, z czym się oczywiście zgadzamy. Bardziej szczegółowo do zalecenia numer jeden odniesie się pan minister Piotr Nowak, jak sądzę.

Zalecenie numer dwa, podobnie jak w roku ubiegłym, dotyczy wyzwań długofalowych, tj. zwiększenia aktywności zawodowej społeczeństwa, poprawy umiejętności osób dorosłych czy zwiększenia efektywnego wieku emerytalnego. Zalecenie to nie budzi naszych kontrowersji. Kwestia wydłużenia aktywności zawodowej jest jednym z priorytetów naszego rządu.

Zalecenie numer trzy dotyczy przede wszystkim wzmocnienia potencjału innowacyjnego polskiej gospodarki. Chcę w sposób szczególny zwrócić państwa uwagę na tę kwestię, gdyż KE zaleca wzmocnienie współpracy instytutów badawczych z biznesem. My odczytujemy to oczywiście jako próbę wsparcia naszego rządu, zdopingowania do dalszych działań w tym zakresie. Przypomnę, że w Wysokiej Izbie toczą się prace nad ustanowieniem Sieci Badawczej Łukasiewicz, także cała konstytucja dla nauki jest oparta na intensyfikacji relacji świata nauki i biznesu. W ramach trzeciego CSR KE zwraca uwagę także na konieczność poprawy otoczenia regulacyjnego, w szczególności poprzez zapewnienie skutecznych konsultacji publicznych i społecznych w zakresie legislacyjnym. Tutaj, szanowni państwo, należy powiedzieć, że jeśli chodzi o pewien proces konsultacji społecznych, to zawsze można zrobić coś więcej, zawsze można zrobić coś lepiej, dlatego tę uwagę przyjmujemy z pokorą. Komisja Europejska zauważa, że są oczywiście projekty, które są procedowane, powiedziałbym, wzorowo, konsultowane wzorowo – takim przykładem jest konsultowana od wielu miesięcy konstytucja dla nauki czy konstytucja dla biznesu – ale oczywiście bierzemy sobie te uwagi do serca i także będziemy mobilizować siebie samych jako resort przedsiębiorczości i technologii, a także nasze koleżanki i kolegów z innych resortów, by brać pod uwagę to oczywiste spostrzeżenie.

Podsumowując, chciałbym podkreślić zauważalny postęp w dialogu z Komisją Europejską w procesie zarządzania gospodarczego, przejawiający się w lepszym uwzględnieniu w tekście projektu zaleceń priorytetów gospodarczych rządu. Projekt zaleceń należy ogólnie ocenić jako wyważony, uwzględniający co do zasady kilka kluczowych wyzwań stojących przed Polską i przed polską gospodarką. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za przedstawione informacje. Poproszę teraz pana ministra Piotra Nowaka o informację z MF. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Nowak:

Dzień dobry, bardzo dziękuję, szanowny panie przewodniczący. Wysokie Komisje, szanowni państwo, przedstawię państwu wybrane informacje na temat zaleceń dla Polski, które odnoszą się do obszaru działań pozostających w zakresie MF. Na wstępie pragnę podkreślić, że celem polityki budżetowej rządu pozostaje utrzymanie stabilności finansów publicznych przy jednoczesnym wspieraniu inkluzywnego wzrostu gospodarczego. Rząd będzie respektował unijne wartości referencyjne dla nominalnego deficytu i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych oraz regulacje określone w krajowych przepisach.

W projekcie zaleceń Rady UE rekomenduje się nominalne tempo wzrostu publicznych wydatków pierwotnych netto nie większe niż 4,2% w 2019 r., co odpowiadałoby rocznej poprawie wyniku strukturalnego wynoszącej 0,6% PKB, oraz podjęcie działań w celu zwiększenia efektywności wydatków publicznych, w tym przez reformę procesu budżetowego. Cele polityki budżetowej rządu są zbieżne z projektem zalecenia dotyczącego konsolidacji fiskalnej. Dążenie do osiągnięcia średniookresowego celu budżetowego, tak zwanego MTO, zostało uwzględnione w planach rządu przedstawionych w kwietniowym programie konwergencji. Realizacja prognozowanej w programie konwergencji ścieżki w wyniku planu strukturalnego w latach 2019–2021 zapewni spójność polskiej polityki budżetowej z wymogami dochodzenia do MTO.

Wymagana przez pakt stabilności i wzrostu korekta jest wbudowana w mechanizm korygujący stabilizującej reguły wydatkowej zawartej w ustawie o finansach publicznych. Wymaga on obniżenia tempa wzrostu wydatków o 1,5 do 2 punktów procentowych w sytuacji nierównowagi finansów publicznych. Automatyczny mechanizm korygujący wspomnianej reguły wydatkowej sprawia, że prognozowana relacja kwoty wydatków do PKB spada w Polsce w tempie zbliżonym do wymaganego wysiłku fiskalnego. Z kolei zalecenie dotyczące poprawy efektywności wydatków jest jednym z priorytetów MF, które przygotowuje kompleksową reformę procesu budżetowego. Działania dotyczące optymalizacji systemu planowania wieloletniego i jego ściślejszego powiązania z rocznym planowaniem w procesie budżetowym znalazły odzwierciedlenie w rozporządzeniu Ministra Finansów i Rozwoju z dnia 13 czerwca 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu, trybów i terminu opracowania materiałów do projektu ustawy budżetowej. Jest to tak zwana nota budżetowa, która ma odtąd charakter aktu prawnego nieodnoszącego się jedynie do jednego roku budżetowego.

Zapewniona będzie kontynuacja analiz i prac w tym obszarze przy wykorzystaniu doświadczeń oraz wniosków z rozwiązań już wdrożonych w obszarze planowania budżetowego. Z dużą satysfakcją przyjmujemy także rezygnację przez Komisję Europejską z zalecenia dotyczącego ograniczenia stosowania obniżonych stawek podatku VAT, co było polem rozbieżności pomiędzy rządem a Komisją Europejską od kilku lat.

Cieszy nas pozytywna ocena działań, jakie podjęliśmy w obszarze usprawnienia poboru podatków. Komisja Europejska dostrzega postępy w ograniczeniu luki w VAT, co zostało odnotowane między innymi w opublikowanym przez nią w marcu 2018 r. sprawozdaniu krajowym. Komisja Europejska zauważa także, że MF pracuje nad uproszczeniem sposobu przypisywania obowiązujących stawek podatku do towarów i usług.

Podsumowując, należy zauważyć, że zaproponowane przez Komisję Europejską rekomendacje są trafne. MF nie zgłosiło do nich uwag. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi, zwłaszcza za te korzystne opinie dotyczące podatków. Otwieram dyskusję, proszę o wypowiedzi, zadawanie pytań. Bardzo proszę, pani Barbara Bubula. Później pan poseł Marcin Święcicki. Bardzo proszę panią poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, chciałam się odnieść do zalecenia, które dotyczy zwiększenia aktywności zawodowej Polaków i wydłu-

żenia okresu pracy, opóźniania przejścia na emeryturę. Chcę zasygnalizować pewne zjawisko, które jest mi znane ze spotkań z wyborcami, z dyżurów poselskich, mianowicie mamy poważny problem związany z tym, że kobiety po pięćdziesiątce, które albo chcą wrócić do aktywności zawodowej przed pójściem na emeryturę albo tracą miejsca pracy w związku z bankructwem swoich poprzednich pracodawców, nie mogą wrócić do pracy, ponieważ ich miejsca pracy są zajmowane przez młode Ukrainki. Taka polityka, w której rząd bardzo szeroko otwiera nasz rynek pracy dla pracowników zza wschodniej granicy, zwłaszcza dla pracowników mniej wykwalifikowanych, powoduje już zauważalne zjawisko społeczne polegające na trudności ze znalezieniem mniej wykwalifikowanej pracy przez Polki po pięćdziesiątym roku życia. Chcę przy tej dyskusji zwrócić na to uwagę, bo wydaje mi się, że potrzebna jest korekta polityki państwa polskiego w tym zakresie. To jest zjawisko, które narasta i coraz więcej skarg tego typu napływa do naszych biur poselskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Może teraz jeszcze pytanie czy uwagi pana posła. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pierwsze moje pytanie dotyczy średniookresowych wskaźników, które są rekomendowane przez Radę. Chcę zapytać, czy rząd zamierza te wskaźniki zastosować, bo z tego, co tutaj czytamy, wynika, że na przykład średniookresowy cel budżetowy deficyt wynoszący 1% nie zostanie osiągnięty do roku 2021. Nasz średniookresowy deficyt będzie jednak większy. Czy państwo zamierzają tu wprowadzić jakąś korektę?

To samo dotyczy nominalnych wydatków, o których był pan uprzejmy wspomnieć, na następny rok, żeby one rosły nie więcej jak o 4,2%. Czy rząd chce to zastosować w projekcie przyszłego budżetu, czy też nie zmieści się w tym wskaźniku, który został tutaj rekomendowany?

Następna sprawa dotyczy całego zespołu spraw emerytalnych. Wykonaliśmy tu krok w odwrotnym kierunku, nie w kierunku zwiększania średniego wieku przechodzenia na emeryturę. W wyniku wszystkich działań, wieku obowiązkowego i rozwiązań specjalnych dla niektórych grup oraz bodźców do podtrzymania pracy, ten faktyczny wiek stopniowo się u nas zwiększał. Teraz – nie wiem, jaka jest państwa ocena, jaka jest prognoza w tej sprawie – ale po obniżeniu ustawowego wieku przechodzenia na emeryturę, powrocie do starego wieku wydaje się, że jest niebezpieczeństwo, że średni wiek przechodzenia na emeryturę jednak będzie spadał, zamiast się zwiększać. Jaka tu jest państwa ocena?

Następny problem dotyczy problemu rady fiskalnej. Przy tych wszystkich zmianach wieku emerytalnego, przy rozmaitych innych rzeczach większość krajów już ma rady fiskalne, które są niezależnymi, eksperckimi ciałami, które mają za zadanie patrzeć nie na skutki w najbliższym okresie, do najbliższych wyborów, tylko mają patrzeć na skutki bieżących decyzji długookresowo. Jak to będzie działało na przyszłe pokolenia, na młodych ludzi, na równowagę na rynku pracy, sprawy migracyjne, demograficzne. Tego typu prognozy i ich skutki ekonomiczne są przez taką radę fiskalną oceniane bez względu na bieżące takie czy inne interesy polityczne rozmaitych partii, opozycji, rządu. Uważam, że taka rada fiskalna, złożona z pewnych autorytetów ekonomicznych, oderwana od bieżącej polityki, od bieżącej kadencji, od najbliższych wyborów, przydałaby się Polsce. Sami to widzimy, że jest to potrzebne, że skutki naszych decyzji teraz podejmowanych są widoczne za dziesięć, dwadzieścia i trzydzieści lat, przynoszą różne efekty i one nie są pod dobrą kontrolą. Na przykład został przywrócony stary wiek emerytalny, ale nie zbadano skutków długofalowych tej decyzji zarówno na równowagę finansów publicznych, jak i na średnią emeryturę w przyszłości. Jak ten czynnik, nie rozmaite inne czynniki, ale ten konkretny czynnik będzie działał na obniżenie emerytur w stosunku do zarobków osób pracujących czy w stosunku do momentu, w którym się kończy pracę. Takich badań nie zrobiono, tych danych nie ma. Pytam więc, czy państwo zamierzają wrócić do rady fiskalnej.

Kolejna rzecz, która tu cały czas wraca, to jest kwestia nieszczęsnego KRUS. Otóż, proszę państwa, jesteśmy w takiej paradoksalnej sytuacji. W tej chwili do rolnictwa przychodzą młodzi ludzie, rolnicy, wielu z nich ma wyższe wykształcenie, zna języki, jest dobrze przygotowana. Wpuszczamy ich do KRUS, do systemu, w którym oni są jakimiś inwalidami ekonomicznymi. Nie płacą na swoje emerytury poza jakimiś symbolicznymi składkami, nie płacą podatków na cele ogólnopaństwowe, tylko jakieś bardzo obniżone. Wydaje mi się, że to jest nieracjonalne rozwiązanie długofalowe. Nie mówię, żeby zmieniać KRUS dla obecnych rolników. To jest sprawa bardziej złożona, trudna, też trzeba by coś zrobić, ale rozumiem, że to jest problem. Jednak nowych rolników, tych, którzy wchodzą do rolnictwa, tych wykształconych, w pełni zdolnych ludzi nie ma żadnej potrzeby wpuszczać na całe życie, na kilkadziesiąt lat, jak jakichś inwalidów ekonomicznych, którzy nie są w stanie ani sobie składać na emerytury, ani płacić podatków, jak cała reszta dorosłej ludności musi robić. Tym bardziej że rolnictwo pozostaje jedynym działem rynkowym dość solidnie dotowanym. Więc czy państwo będą mieli taką odwagę, żeby jednak ten temat jakoś poruszyć i spróbować go rozwiązać. Bardzo bym państwu życzył, żeby się państwo na tę odwagę zdobyli.

To takie moje uwagi i pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. O zabranie głosu poprosiła pani przewodnicząca Paulina Hennig-Kloska. Bardzo proszę panią poseł i w następnej kolejności pan minister Kazimierz Smoliński. Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, analizując zalecenie, faktycznie część tych zaleceń powtarza się praktycznie co kwartał. Pytanie, co rząd w końcu zamierza z tym zrobić.

Żeby nie powtarzać po panu pośle rzeczy już podjętych, chcę zwrócić uwagę na punkt, który mówi o konieczności wzmocnienia zdolności gospodarki do innowacji, w tym na rzecz wspierania ścisłej współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami a instytucjami badawczymi. To ma wydźwięk dwojaki. Po pierwsze, zdolności do generowania wartościowych inwestycji na rynku krajowym, zwłaszcza przez firmy rodzinne, którym zawsze trudniej o innowacyjność z uwagi na brak doświadczeń w tym zakresie i rozbudowanych działów badawczych wewnątrz. Istnieje tu więc konieczność współpracy z zewnętrznymi jednostkami uniwersyteckimi, w celu oczywiście doganiania międzynarodowych korporacji, ale również przeciwdziałania problemowi i przygotowania firm do coraz większych problemów na rynku pracy w związku z trudnością z poszukiwaniem rąk do pracy na tym rynku.

Pani poseł powiedziała, że należy wesprzeć zwłaszcza kobiety powyżej pięćdziesiątego roku życia w poszukiwaniu pracy niżej kwalifikowanej, ale dobrze wiemy, że dzisiaj problemem przede wszystkim jest zgłaszany przez 60% przedsiębiorców, według ostatnich statystyk, problem znalezienia pracownika. Innowacyjność może być częścią odpowiedzi. To, co obserwujemy tak naprawdę, to już nie wstrzymanie inwestycji w Polsce, ale ujemna dynamika inwestycji krajowych firm prywatnych. Spadek o 6,7% rok do roku w pierwszym kwartale bieżącego roku jest naprawdę bardzo niepokojący. Wydaje się, że nie idzie w ogóle w korelacji z tak zwanym planem Morawieckiego, który był prezentowany i forsowany przez PiS. Prosiłabym państwa posłów i rząd o odpowiedź, co zamierza z tym zrobić, bo w roku ubiegłym spodziewaliśmy się ożywienia w inwestycjach. Mieliśmy dużą zapowiedź w czwartym kwartale, że te inwestycje istotnie się ożywiły, ale potem ostateczne, a nie szacunkowe dane pokazały, że w zasadzie ożywienie nastąpiło tylko i wyłącznie, i to delikatne, w zakresie inwestycji rządowych i samorządowych. A wszelkie dane pokazują, że sytuacja w prywatnych inwestycjach realizowanych przez przedsiębiorstwa krajowe jest po prostu dramatyczna. Tak jak powiedziałam, dynamika jest już ujemna. Pytanie, czy rząd zamierza coś z tym zrobić, w jaki sposób to pobudzić, dać jakieś zachęty, prawdziwe, a nie tylko na papierze i nie tylko w formie slajdów, by polscy przedsiębiorcy chcieli inwestować.

Tak jak powiedziałam, tych inwestycji potrzebujemy z dwóch względów. Po pierwsze, innowacyjnych, które będą odpowiadały na trudności na rynku pracy ze znalezieniem pracownika, ale również z takiego, żeby stopa inwestycji po prostu nam dalej nie spadała, bo udział inwestycji w PKB mamy najmniejszy od kilkunastu lat niezmiennie i nie widać, żeby cokolwiek w tym zakresie miało się zmienić po pierwszym kwartale bieżącego roku.

Drugi temat, o który chciałabym zapytać, to zalecenie na 2018 r. dotyczące zapewnienia, by stopa wzrostu nominalnego publicznych wydatków pierwotnych netto nie przekraczała 4,2% w 2019 r. Widzimy, że budżet rośnie, ale wydatki rosną też niewspółmiernie szybko. Rząd przez cały ubiegły rok chwalił się nadwyżką, po czym w grudniu zanotował deficyt. Ten deficyt został jeszcze trochę podniesiony przez NIK w badaniu rocznym. Można oczywiście się chwalić, że deficyt jest o połowę niższy niż zaplanowano, ale powiedzmy sobie szczerze – ten zaplanowany był horrendalnie wysoki. Natomiast należy też spojrzeć, jak wyglądamy na tle Europy. I tu, szanowni państwo, nie sposób nie zauważyć, że dwanaście krajów UE zanotowało w ubiegłym roku nadwyżkę, jeden kraj ma względnie budżet zbilansowany, a pięć kolejnych ma deficyt niższy niż Polska. Co to oznacza? To oznacza, że na tle UE, plasując się mniej więcej na dwudziestym pierwszym czy drugim miejscu, po prostu wyglądamy blado, bo kraje w dobie dobrej koniunktury przeszły do odkładania pieniędzy na gorsze czasy. Spodziewamy się już jakiejś korekty wzrostu gospodarczego w Niemczech w związku z wojną handlową pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami, co może, a w zasadzie musi się przełożyć na gospodarkę polską, jeżeli znamy udział polskiego eksportu do naszego zachodniego sąsiada. Myślę, że MF, kalkulując dane na rok bieżący, będzie musiało to jakąś korektą uwzględnić we wzroście gospodarczym. To przyjdzie oczywiście do Polski z pewnym spóźnieniem, ale PKB Niemiec zostało bodajże skorygowane obecnie o mniej więcej 1%, co jak mówię, w istotnym stopniu odbije się na gospodarce polskiej. Jeżeli w dobie koniunktury notujemy mimo wszystko deficyt powyżej 20 mld, deficyt, który plasuje się na dwudziestym drugim czy pierwszym miejscu w UE, mnożąc koszty, to co my zrobimy w dobie dekoniunktury, w dobie, kiedy przyjdzie spowolnienie gospodarcze w Polsce.

Pragnę też zauważyć, nie wiem, czy MF wzięło to pod uwagę, ale w pierwszym kwartale tego roku mamy istotne spowolnienie w efektach uszczelnienia systemu podatkowego i nie sposób nie zauważyć, że w pierwszym kwartale zanotowaliśmy pewne symptomy, że luka VAT-owska może nam się z powrotem rozszczelniać. Bo VAT w pierwszym kwartale rósł o 1,6%, a konsumpcja powyżej 8%.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani poseł, proszę konkludować. Bo to jest temat na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Już kończę, panie przewodniczący. To jest kolejny element, który jest bardzo niepokojący, bo wydaje się, że albo to uszczelnienie nie miało charakteru trwałego w tej sytuacji, albo po prostu przestępcy znaleźli nowe sposoby wyłudzania podatku od państwa. Czy ministerstwo prowadzi w tym zakresie jakiekolwiek badania? Bo, mówię, to jest fakt, to stwierdziły już nawet osoby zajmujące się badaniem luki VAT-owskiej, piszą o tym w swoich specjalistycznych opracowaniach. Nie jest to mój żaden wymysł i wynika to bezpośrednio ze statystyk. Czy ministerstwo uwzględnia te wszystkie ryzyka pojawiające się na horyzoncie na przyszłość i czy zamierza temu jakoś przeciwdziałać?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Więcej optymizmu i więcej wiary.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Nie jesteśmy tu, panie przewodniczący, od optymizmu, tylko od rozwiązywania problemów i przeciwdziałania ryzyku.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zaraz usłyszymy, myślę, troszkę bardziej obiektywnych opinii. Pan poseł Kazimierz Smoliński, bardzo proszę o zabranie głosu, i przejdziemy do odpowiedzi.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie ministrowie, chciałbym się odnieść jeszcze do zalecenia drugiego, a w szczególności tego sformułowania, że mamy zapewnić stabilność i adekwatność systemu emerytalnego poprzez wprowadzenie środków służących podwyższeniu rzeczywistego wieku przejścia na emeryturę i poprzez reformę preferencyjnych systemów emerytalno-rentowych. Jak wiadomo, obowiązująca reguła w Radzie jest: „zastosuj się lub wytłumacz". Czy tutaj jest jakieś zagrożenie, że Rada, a potem KE nie przyjmie naszych wyjaśnień, które złożyliśmy? Co prawda rząd miał tylko pięć dni, procedowanie było bardzo szybko, 23 maja zostały opublikowane zalecenia i termin był do 28 maja, tak że bardzo krótki termin. Czy nie ma tutaj zagrożenia, że w przypadku obowiązującej zasady odwróconej kwalifikowanej większości głosów musimy uzyskać 62%... Czy uda nam się zablokować, a jeżeli nie, to jakie mogą być konsekwencje przyjęcia tych zaleceń? Czy będziemy musieli dostosowywać nasz system do tych zaleceń, czy też możemy poprzez stosowanie tego rzeczywistego efektywnego wieku emerytalnego, który jest wynikiem różnych działań nie tylko rządu. Czy to nam wystarczy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Tę serię wypowiedzi zamknie wypowiedź pana przewodniczącego Jana Szewczaka. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście nie jest tak, że zalecenia są co kwartał, jak mówiła pani poseł. Są raz do roku, a nie co kwartał. Po drugie oczywiście w tych zaleceniach nie ma zalecenia, abyśmy wykazywali szczególną troskę o rozwój gospodarki niemieckiej. Oczywiście rozumiemy sens, znaczenie wyników wskaźników gospodarczych w Niemczech dla całej UE, dla Europy i dla Polski, ale to nie jest konkretne zalecenie. To są, pamiętajmy, zalecenia. I tak to się ma w zaleceniach jak marzenia do rzeczywistości, jak postulowane pomysły do realiów. Oczywiście jest tak, że z jednej strony opozycja domaga się zwiększenia wydatków na inwestycje, a z drugiej strony krytykuje deficyt, który im się nie podoba. Z reguły tak niestety jest, że jak się wydaje, to się pojawia deficyt w większej skali, niżbyśmy sądzili. Chociaż i tak to nie jest żaden katastrofalny deficyt, bo deficyt sektora finansów publicznych na poziomie 1,7% za zeszły rok, a przypominam, że pan Rostowski miewał pod 7%, a więc jest zdecydowana zmiana pozytywna.

Oczywiście wszystkie decyzje, które podejmuje rząd, również w sferze społecznej, mają wpływ na sektor finansów publicznych, na deficyty, ale również kwestia polityki pożyczkowej państwa. Warto tu zauważyć, że za zeszły rok mamy pierwszy nominalny spadek państwowego długu publicznego. On jest niewielki, zaledwie 0,6%, ale to idzie w kierunku zaleceń, które UE wielokrotnie już nam stawiała. Tak że oczywiście możemy podejmować debatę natury ekonomicznej co do przyszłości, ale wydaje się, że te zalecenia, które są przedstawiane, często jednak kolidują w społecznym odczuciu oczekiwań, aspiracji Polaków. To jest przecież kwestia wynagrodzeń, znacząca dzisiaj kwestia. Nie jest tylko tak, że brakuje rąk do pracy, ale przede wszystkim brakuje godziwych wynagrodzeń. To będzie dla nas, dla państwa polskiego wyzwanie w najbliższych latach, żeby stworzyć takie warunki również w sferze budżetowej, która przecież od dłuższego czasu nie ma podnoszonych wynagrodzeń, żeby stworzyć warunki optymalne do poszukiwania nowych pracowników. Oczywiście jest problem pracowników z Ukrainy, ale to może jednocześnie jest zaleta, bo w ten sposób niektóre miejsca pracy w ogóle możemy uruchomić. Trzeba też przypomnieć, że w ostatnich latach Polska była krajem jednym z czołówki, chyba najlepszym krajem w Europie, jeśli chodzi o tworzenie miejsc pracy w przemyśle, w przedsiębiorstwach. Mamy raczej problem z brakiem pracowników.

Zalecenia UE wydają się po części uzasadnione czy sensowne, ale kłócą się w sposób zasadniczy z polityką UE w zakresie obcinania środków czy propozycji cięć w budżecie unijnym dla Polski. Bo jeśli takie cięcia miałyby ewentualnie nastąpić, to one raczej zaszkodzą realizacji tych zaleceń, o których mówił przedstawiciel MPiT i MF. A więc trzeba uważać na to, co się mówi na arenie międzynarodowej. Tu szczególny apel do przedstawicieli posłów Nowoczesnej i Platformy Obywatelskiej, ponieważ to, co się

mówi w Brukseli, może skutecznie szkodzić interesowi narodowemu i ekonomicznemu Polski, a również uniemożliwiać realizację tych zaleceń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana ministra Piotra Nowaka o udzielenie odpowiedzi na część pytań dotyczącą spraw finansowych i budżetowych. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeśli chodzi o pytanie pana posła dotyczące rady fiskalnej, to proszę zauważyć, że u nas taką funkcję de facto pełni Rada Polityki Pieniężnej, ponieważ jest to organ całkowicie niezależny, kadencyjny, nikt nie kwestionuje stronniczości Rady Polityki Pieniężnej. Są to autorytety z dziedziny ekonomii i finansów wybierane przez Sejm, Senat i parlament, więc również opiniują budżet *ex ante*. To jest dokładnie – nazwijmy to: kopiuj – wklej – rada fiskalna. Natomiast ponadto mamy jeszcze Najwyższą Izbę Kontroli, która ocenia budżet *ex post*, i to również jest poniekąd tego typu działalność. Proszę zauważyć, że Komisja Europejska już przestała to rekomendować, ponieważ zrozumiała, że de facto te funkcje, które są, pełnią te podmioty i tylko trochę inaczej się nazywają. Komisja Europejska odnotowuje, że nie mamy rady fiskalnej, ale już w rekomendacjach tego nie ma. Czasami niektórym instytucjom europejskim trudno jest się wycofać ze swojego zdania, gdy przez kilka lat trwali w tym, że u nas nic się nie zmienia. Podmiot był, oni dopiero teraz zdali sobie sprawę z tego, że te funkcje są pełnione.

Jeśli chodzi o dochodzenie do średniego MTO, to pani dyrektor zaraz udzieli więcej szczegółów, natomiast tu chodzi o dynamikę dojścia i od 2019 r. tę dynamikę będziemy mieli. Pani dyrektor zaraz opowie w szczegółach.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł dotyczące luki VAT-owskiej, to my na bieżąco prowadzimy analizy i na razie, na chwilę obecną, nie widzimy żadnych sygnałów, które mogłyby nas niepokoić. Gdyby się tylko pojawiły, będziemy reagować. Oczywiście będziemy prowadzili analizy, ponieważ jednym z priorytetów obecnego rządu, co było chyba widać w ostatnich wynikach, jest domykanie luki VAT-owskiej. Oczywiście każdy ma świadomość, że dynamika nie będzie z roku na rok taka sama, jak była, bo to byłoby nielogiczne. Natomiast cały czas poziom utrzymania dochodów czy ich wzrost, czyli doszczelnianie, nazwijmy to, widzimy, że jest. Natomiast gdyby się pojawiły jakiekolwiek szczegóły, które by pokazały, że jest jakiś problem, to oczywiście będziemy to analizowali i robimy to na bieżąco.

Jeśli chodzi o poziomy wydatków 4,2%, to jest zachowane, od przyszłego roku będzie stabilizująca reguła wydatkowa, która to gwarantuje. Pani dyrektor zaraz udzieli bardziej szczegółowych odpowiedzi na ten temat, ale proszę również zwrócić uwagę, że deficyt sam w sobie nie jest rzeczą złą, ponieważ bardzo często w przestrzeni publicznej, jeśli chodzi o dług publiczny, mówi się o jego wartości nominalnej. W dziedzinie ekonomii rozmawianie o nominalnym zadłużeniu to jest błędne rozumowanie, ponieważ milion złotych dla przeciętnego Nowaka czy Kowalskiego to jest zabójczy dług, a dla miliardera to jest nic. Tak że zwykle rozmawia się w kwestii relatywnej, czyli wielkości do PKB. Proszę zauważyć, że w ostatnim roku zadłużenie w stosunku do PKB spadło. I na przykład stabilizująca reguła wydatkowa pozwala mieć deficyt. Deficyt na pewnym poziomie powoduje, że dług relatywnie spada. Natomiast prowadzenie polityki, która by się wiązała tylko i wyłącznie z uzyskiwaniem nadwyżki budżetowej, w długim terminie jest złe, ponieważ każdy przedsiębiorca musi inwestować. Proszę zauważyć, że na przykład program 500+, który wynosi 1,2% PKB mniej więcej, takie są wydatki tego programu, można powiedzieć z punktu widzenia ekonomicznego, że to jest inwestycja w kapitał ludzki. Podnoszenie jakości życia rodzin wiąże się z tym, że jest dostępna na przykład lepsza edukacja. Jak porozmawiamy z przedsiębiorcami, którzy powoli borykają się z nazwijmy to – brakiem rąk do pracy, czy idąc w tym kierunku, że cały świat idzie w gospodarkę tak zwaną opartą na wiedzy, czyli prace są coraz bardziej skomplikowane i wymagania są coraz większe, to inwestycja w kapitał ludzki to jest inwestycja. Moglibyśmy powiedzieć, że OK, nie ma programu 500+ i deficyt spada o 1,2, ale czy to jest dobre dla naszej gospodarki i dla naszego społeczeństwa? W żadnym wypadku. Racjonalne

wydatki budżetowe nazywajmy inwestycjami. A tak jak mówię, każdy przedsiębiorca doskonale wie, że prowadzenie biznesu, inwestycji, polega na zaciąganiu kredytu. Ale czy to jest złe? Nie, jeśli to są pieniądze racjonalnie wydane. Uważamy, że tak właśnie są wydawane.

Jeśli chodzi o więcej szczegółów technicznych, to bardzo proszę panią dyrektor.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę panią dyrektor o uzupełnienie wypowiedzi.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów Joanna Bęza-Bojanowska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, chciałabym się odnieść do pytań dotyczących ścieżki dochodzenia do średniookresowego celu budżetowego. Tak jak pan minister powiedział, przedstawiona w programie konwergencji ścieżka dochodzenia do MTO na lata 2019–2021 jest spójna z wymogami paktu, czyli z redukowaniem deficytu strukturalnego o co najmniej 1 punkt procentowy PKB. Należy mieć na uwadze, że dochodzenie do MTO jest oceniane przez Komisję Europejską z wykorzystaniem dwóch kryteriów: deficytu strukturalnego i tak zwanego benchmarku wydatkowego, czyli tempa wzrostu wydatków. Jeśli chodzi o deficyt strukturalny, ścieżka, którą zaprezentowaliśmy w programie konwergencji, zakłada obniżanie tego deficytu co roku o pół punktu, czyli tak, jak wymaga pakt. Nieosiągnięcie poziomu MTO w horyzoncie programu konwergencji wynika z otwierania się luki produktowej, ale luka produktowa jest wartością nieobserwowaną i taką, która jest przedstawiona i w programie konwergencji, i w prognozach Komisji Europejskiej, i jest prognozą na dzień dzisiejszy. Ta prognoza często bywa rewidowana znacząco, więc sama Komisja Europejska jako wiodące narzędzie stosuje benchmark wydatkowy, a nie deficyt strukturalny ze względu na tę nieobserwowalną wartość.

Jeśli chodzi o benchmark wydatkowy, to stabilizująca reguła wydatkowa jest spójna z benchmarkiem wydatkowym i tak jak benchmark wydatkowy pozwoli na zwiększenie tempa wzrostu wydatków wtedy, kiedy jest ono finansowane dodatkowymi dochodami. To tempo wzrostu wydatków, które KE zaleca nam w tegorocznych CSR – 4,2%, to jest tempo wzrostu wydatków netto, czyli już uwzględniające ewentualne dyskrecjonalne działania po stronie dochodów. Przedstawiona ścieżka wydatków w programie konwergencji jest ścieżką na limitach wydatkowych i nawet przy założeniu realizacji pełnych limitów wydatkowych w horyzoncie lat 2019–2021 realizacja tej ścieżki i realizacja zapowiedzianych w programie konwergencji nowych działań w zakresie uszczelniania systemu podatkowego zapewni spójność z benchmarkiem wydatkowym.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję i proszę pana ministra Ociepę o ustosunkowanie się do tych pytań, które były kierowane do pana resortu. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MPiT Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo. Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, najpierw uwaga o charakterze generalnym. Istotą procesu nazywanego semestrem europejskim jest pomoc, wsparcie państw członkowskich w osiąganiu wzrostu gospodarczego, a w konsekwencji osiąganiu wzrostu gospodarczego przez całą UE, a nie sztywne nakazy, które przynosi jakaś władza zewnętrzna i nakazuje i my się teraz mamy rozliczać punkt po punkcie, czy je wykonujemy. Filozofia tego instrumentu jest zupełnie inna. Bo na koniec należy sobie odpowiedzieć na pytanie, kto kreuje i odpowiada za politykę gospodarczą państwa. Otóż rząd tego państwa. Tak więc my te zalecenia przyjmujemy jako dobre, życzliwe rady, często o nich dyskutujemy, spieramy się, z większością się zgadzamy, bo to są racjonalne kierunki, a gdzie indziej – no właśnie, i tutaj pojawia się kolejne rozróżnienie, o którym należy wspomnieć. To znaczy, mamy do czynienia z elementami, które nazwalibyśmy *policy* a *politics*. Czyli rozróżnienie pomiędzy politykami publicznymi a pewną polityką sensu stricto. Co to oznacza? Polityki społeczne czy polityki publiczne mogą iść w jakimś konkretnym kierunku i możemy rozmawiać o pewnej efektywności, ale są takie kwestie – i one się gdzieniegdzie pojawiają w semestrze europejskim – które mają charakter, powiedziałbym, sporu politycznego, który także toczy się w Polsce. Bo kwestia 500+,

kwestia podejścia do KRUS, kwestia obniżenia lub podwyższenia wieku emerytalnego to są także kwestie polityczne w Polsce. Myślę, więc, że to też należy mieć na uwadze. Moim zadaniem nie jest odnosić się do elementu politycznego tego procesu czy sporu na przykład o kwestię wysokości wieku emerytalnego.

Ale odnosząc się teraz bardzo konkretnie do tego, co państwo posłowie podnosili. Jeśli chodzi o uwagę pani poseł Bubuli – bardzo dziękuję. Oczywiście to nie jest prosta sprawa, bo stoimy tu przed wyzwaniem zbalansowania dwóch potrzeb. Pani poseł zarysowała jedną dotyczącą możliwości podejmowania czy powrotu do pracy przez kobiety w określonym wieku, natomiast kwestią, którą należy zbalansować, jest rzeczywiście rosnące zapotrzebowanie na kadrę wśród polskich przedsiębiorców. To jest bardzo silnie zgłaszany problem i jest on rosnący. Rzeczywiście naszym obowiązkiem jest zbalansować to, że pojawiają się pracownicy z innych państw, którzy mogą mieć wpływ na konkurencję na rynku pracy, ale jednocześnie, szanowni państwo, mamy bardzo wiele sygnałów ze strony przedsiębiorców, że oni bardzo proszą, żeby te mechanizmy uelastyczniać, żeby jak najwięcej osób mogło podejmować pracę, ponieważ realnie nie ma tych zgłoszeń. Oczywiście nie chciałbym tego jakoś szczególnie rozwijać, bo to jest kwestia, powiedziałbym, różnic pomiędzy miastami czy metropoliami a regionami, ale doskonale wiemy, o co chodzi. Mogę tylko powiedzieć, że oczywiście jesteśmy tego świadomi i staramy się to dość mądrze balansować.

Naszym obowiązkiem jest na pewno stworzyć pewnego rodzaju mechanizmy – i tutaj przechodzimy do szerokiego wątku emerytalnego. Powiedziałbym, że nasza filozofia jest taka, że chcemy stwarzać możliwości, chcemy dawać pewną elastyczność wyboru, bo przecież nie ma obowiązku wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. To jest prawo. I my możemy w ramach naszych różnego rodzaju instrumentów zachęcać do tego, żeby przechodzić jak najpóźniej, ale my wierzymy, że naszym obowiązkiem jako rządu jest szanować prawo obywateli i prawo do wolnego wyboru, w którym momencie chcą przejść na emeryturę. Skupiamy się na tworzeniu zachęt zamiast na tworzeniu wrażenia przymusu.

To się wiąże z podnoszoną też kwestią dotyczącą tego, co się znalazło w zaleceniach Komisji Europejskiej. Szanowni państwo, chcę powiedzieć, że znalazła się – pan minister Smoliński to podniósł – kwestia efektywnego wieku emerytalnego, proszę zwrócić uwagę. To jest coś, co nam odpowiada, co my sami postulowaliśmy. Znajdą to państwo w informacji. Efektywny wiek emerytalny i KE przychyliła się do użycia tego właśnie sformułowania. Otóż chcę poinformować Wysokie Komisje, że są państwa w UE, które dostały zalecenie zmiany ustawowej wieku emerytalnego. Polska nie otrzymała tego zalecenia. Jest jednak różnica, jeśli chodzi o te zalecenia, i my zalecenia, które otrzymaliśmy, absolutnie przyjmujemy i tak jak mówię, słowo „efektywny" zostało tutaj uwzględnione.

Zachęcamy oczywiście, jeśli chodzi o decyzje dotyczące przechodzenia na emeryturę, kwestię wysokości tej emerytury, jeśli się przechodzi później. MRPiPS prowadzi szereg programów, które temu właśnie służą, wydaje się więc, że odpowiadają one filozofii, o której wcześniej wspomniałem.

Jeszcze pan poseł Święcicki pytał w kontekście KRUS. Może niech naszą filozofię przedstawią liczby. Według stanu na koniec 2017 r. liczba objętych ubezpieczeniem społecznym rolników spadła o 4,8% w porównaniu z rokiem 2016. Jest to trend stały, dlatego że liczba osób będących w systemie KRUS od roku 2007 zmniejszyła się o ponad 20%. Proszę zwrócić uwagę. Czyli znowu nie stawiamy na twarde rozwiązania, które wiemy, że są kontrowersyjne z wielu powodów, już nie wchodząc w szczegóły, które są oczywiste, tylko staramy się stworzyć mechanizmy zachęty, stwarzać mechanizmy, które sprawiają, że z różnych względów ten trend jest stały i jest trendem ujemnym. Czyli od 2007 r. aż ponad 20% uczestników tego procesu czy mechanizmu KRUS-owskiego ubyło, i to jest kierunek, który chcemy oczywiście zachować.

Jeśli chodzi o wystąpienie pani poseł Hennig-Kloski, nie pozostaje mi nic innego, jak za nie serdecznie podziękować, ponieważ jest ono wsparciem dla całej naszej filozofii rządu stawiania na innowacyjność. Odbywa się właśnie potężny kongres Impact w Krakowie, który jest kolejną edycją współorganizowaną także przez MPiT, gdzie staramy się położyć olbrzymi nacisk i pokazać, że przyszłość polskiej gospodarki, rozwiązanie wielu

problemów, które są dzisiaj i w sensie społecznym, i gospodarczym w Polsce, leży w innowacyjności. Bardzo mocno na to stawiamy. Jak wspomniałem, Sieć Badawcza Łukasiewicz, konstytucja dla nauki, sam mechanizm procedowany ostatnio przez Wysoką Izbę specjalnych stref ekonomicznych, gdzie jest zakodowany, zaszyty mechanizm wsparcia dla tych inwestorów, którzy stawiają na miejsca pracy wysokiej jakości, na badania i rozwój, na współpracę z wyższymi uczelniami. To jest właśnie przykład, jak zaszywać w poszczególnych instrumentach państwowych rozwiązania, które będą sprzyjać innowacyjności. Ulgi na działalność badawczo-rozwojową, już wkrótce będziemy procedować *innovation box*, które polega na preferencyjnym opodatkowaniu dochodów z tytułu wykorzystania własności intelektualnej powstającej w wyniku prowadzonej przez podatnika działalności badawczo-rozwojowej. Dalej – całe programy Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Tak moglibyśmy wymieniać wiele tych narzędzi, które pokazują, że realnie innowacyjność jest dzisiaj jednym z priorytetów naszego rządu.

Pojawiały się tu informacje na temat wzrostu nakładów inwestycyjnych. Trudno mi z nimi polemizować, mogę tylko polemizować faktami: wzrost wartości nakładów inwestycyjnych sektora przedsiębiorstw w pierwszym kwartale tego roku wyniósł 6,1%, wzrost o 6,1%, natomiast w skali całej gospodarki nakłady inwestycyjne wzrosły o 8,1%. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panom ministrom. Jeszcze, jeżeli jest konieczność, pani przewodnicząca, bardzo krótko, bo mamy limit na tę salę. Musimy kończyć.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie przewodniczący, postaram się bardzo krótko. Odniosę się do ostatnich słów pana ministra. Pan mnie nie zrozumiał. Ja właśnie jestem zaniepokojona, bo plan Morawieckiego nie działa w ogóle. Pokazują to bezwzględnie statystyki GUS, które pokazują, że mamy ujemną stopę inwestycji przedsiębiorstw krajowych. Wy te statystyki znacie. Linia idzie w dół, systematycznie co kwartał. To jest naprawdę dramatyczna sytuacja, bo jednocześnie możemy się cieszyć, że bezrobocie spada, ale pan dobrze wie, że nie rośnie liczba pracujących Polaków. Bo to, że spada bezrobocie, niestety wcale tego nie oznacza. Liczba pracujących w ciągu roku wzrosła jedynie o 63 tysiące i tak naprawdę dotyczy głównie sektora publicznego. Pan te statystyki powinien znać i mam nadzieję, że pan je zna.

Natomiast odnosząc się tutaj do pana ministra odpowiedzialnego za sferę finansową – tak, to prawda, dług publiczny maleje, ale też pan wie, że wynika to przede wszystkim z umocnienia się złotego na koniec roku i wzrostu PKB, i dlatego pozycja zadłużenia w stosunku do PKB po prostu się poprawiła. Natomiast mówił pan jeszcze o zadłużeniu, że ono nie musi być zniwelowane. Przypominam, i będę przypominać na każdym kroku, że zadłużenie sektora finansów publicznych nie uwzględnia zadłużenia jednostek zakładów opieki zdrowotnej – i to jest ogromny nieuwzględniony dług publiczny naszego kraju, a i tak wyglądamy dzisiaj blado na tle Europy, jeżeli chodzi o notowany deficyt, a nieuwzględniający tego i również przyszłych zobowiązań ZUS. Cieszycie się teraz dobrą kondycją ZUS, ale dobrze wiemy, że ten suwak, który dzisiaj wpływa na lepszą kondycję ZUS w związku z przejściem dużej liczby z dnia na dzień i przekazaniem środków z OFE do ZUS, po prostu za chwilę się skończy i zacznie się prawdziwy problem wynikający z faktu, że mamy takie a nie inne statystyki demograficzne, o czym właśnie między innymi mówią w kluczowym swoim momencie zalecenia Rady.

Tak że, panie ministrze, rozumiem, że można sobie poprawiać samopoczucie. Cieszę się, że ministerstwo czuwa nad luką VAT-owską, ale ja się odnosiłam do pierwszego kwartału. Oczywiście, że na poziomie trzech miesięcy nie można oceniać, że zaczęła nam się włączać jakaś…

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani poseł, miało być krótko.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

…ujemna dynamika, niechciana, natomiast jeżeli ta tendencja z pierwszego kwartału trzyma się w kolejnych kwartałach, to eksperci mówią, że mamy ponownie problem z rozszerzaniem się luki VAT-owskiej. Bo oczywiście, że nie można rosnąć w tym samym tempie, ale trzeba przynajmniej zachować proporcje, by wydajność administracji państwowej była oceniana na tym samym poziomie.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Szewczak i pan minister zamknie naszą dzisiejszą debatę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Pani poseł, nie wiem, jak to pani wytłumaczyć, żeby było elegancko – to jest wina PiS, że polski złoty się umocnił. Tak, zgadzam się z panią. Oczywiście, pani poseł, to nie jest tak, że sytuacja w ZUS poprawia się wyłącznie dzięki suwakowi. Te 14 mld bodajże więcej wpłat ZUS-owskich to jest wynik większej liczby miejsc pracy i wyższych wynagrodzeń. To również jest zasługa Ukraińców, którzy tutaj pracują i płacą składki. To jest również działalność uszczelniająca ten system emerytalno-rentowy. Tam jest jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Rozumiem, że Nowoczesna ma tę skłonność, żeby wyłącznie widzieć same nieszczęścia, już prawie niektórzy z was porównują nas do Aleppo. A nie, przepraszam, to eurodeputowany Lewandowski z PO mówi, że Warszawa prawie jak Aleppo, gdzie codziennie giną niewinne dzieci, kobiety i starcy. Miejmy trochę umiaru i zdrowego rozsądku. Pewnie, że nie jest, pani poseł, tak fantastycznie, jakbyśmy chcieli, ale myślę, że jeszcze ze dwie kadencje rządów Prawa i Sprawiedliwości i naprawdę i pani poseł będzie już wtedy zadowolona, o ile jeszcze oczywiście będzie posłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję i proszę pana ministra o domknięcie tej naszej dyskusji.

Podsekretarz stanu w MF Piotr Nowak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Ad vocem do pani poseł, kurs walutowy miał duży wpływ na to, że dług nominalnie spadł. Nominalnie. A ja mówię o relatywnym długu, czyli długu do PKB. To jest czysta matematyka, bo nawet gdyby kurs walutowy został utrzymany na poziomie z 31 grudnia 2016 r., czyli byłby bez zmiany, to pani zobaczy, że licznik, czyli dług, rośnie dużo mniej niż nominalny PKB. Więc to jest czysta matematyka. Jeśli licznik rośnie wolniej niż mianownik, to relacja spada. Siłą rzeczy dług do PKB spadł niezależnie od tego, jaki kurs walutowy sobie pani weźmie, chyba żeby euro pojechał do 10 zł, to może tak. Tak że proszę sobie w Excelu policzyć i zobaczy pani, że to nie jest wpływ kursu walutowego.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Panie ministrze, ja wymieniłam dwa czynniki: wzrost PKB i poprawę kursu złotego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, niestety musimy już kończyć tę dyskusję. Dziękuję panom ministrom, dziękuję państwu posłom. Zamykam wspólne posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję. Do widzenia.